

Przebudowa ulicy Arkońskiej mocno się opóźni. Zemści się też złe planowanie inwestycji

ANDRZEJ KRAŚNICKI JR 29 października 2018 | 17:48



Przebudowa ul. Arkońskiej. Widok od strony pętli Las Arkoński (Andrzej Kraśnicki jr)

Nie uda się planowo zakończyć budowy ronda na skrzyżowaniu z al. Wojska Polskiego, nie uda się w terminie zakończyć całej przebudowy ul. Arkońskiej. Na dodatek pojawiają się problemy, których można było uniknąć przy lepszym planowaniu przebudowy.

Aneks do umowy między miastem a spółką Eurovia, która prowadzi przebudowę, jest już przygotowany. Padają w nim dwie kluczowe zmiany w stosunku do tego, co pierwotnie planowano.

Nowe terminy

Znaczącemu przesunięciu ulega termin zakończenia budowy ronda u zbiegu ulic Arkońskiej, Szafera i al. Wojska Polskiego. Kiedy zaczynała się przebudowa ul. Arkońskiej, zapowiadane było, że to newralgiczne skrzyżowanie powstanie w ciągu 11 miesięcy, czyli do 22 grudnia tego roku. Termin zbudowania ronda był zresztą jednym z kryteriów przetargu – im szybciej, tym wyższa była ocena oferty. Nowy termin zakończenia tej części inwestycji to dopiero 30 lipca 2019 roku.

Odsuwa się też w czasie termin zakończenia całej przebudowy ul. Arkońskiej. Umowa zakładała, że stanie się to do 22 lipca 2019. Nowy termin to 30 października 2019.

Co spowodowało opóźnienia?

Jakie są powody opóźnienia? Pierwszy widać gołym okiem. To wiadukt nad pieszo-rowerową ścieżką łączącą [park Kasprowicza](#) z „Arkonką”. Pierwotne plany zakładały, że ta budowla z 1928 roku zostanie tylko wzmocniona i wyremontowana. Po odsłonięciu konstrukcji okazało się jednak, że jej stan jest dużo gorszy, niż przewidywano w projekcie.



Wiadukt z 1928 roku okazał się w gorszym stanie niż przypuszczano Andrzej Kraśnicki jr

Prace w tym miejscu zostały wstrzymane, zaczęło się przygotowywanie nowej dokumentacji. Teraz zakres przebudowy będzie znacznie szerszy. Stare plany zakładały, że wiadukt będzie miał nośność do 30 ton, teraz ma mieć najwyższą klasę „A”, czyli nośność do 50 ton.

Opóźnienie w budowie ronda jest zaś związane także z koniecznością zmian w projekcie. Tym razem chodzi jednak o uzbrojenie podziemne. Niemal w trakcie przebudowy ul.

Arkońskiej okazało się, że [magistrat może wygospodarować pieniądze na przebudowę ulicy Szafera i linię tramwajową do nowej pętli przy Netto Arenie.](#)



Wizualizacja nowej pętli na Krzekowie. W głębi osiedle Zawadzkiego. Hala jest na lewo od pętli. Urząd Miasta

Pierwotny plan uzbrojenia podziemnego w rejonie nie przewidywał takiego wariantu już teraz. Trzeba więc wykonać od razu docelową sieć, także w kierunku ul. Szafera.



Przebudowa ulicy Arkońskiej w rejonie skrzyżowania z al. Wojska Polskiego i ul. Szafera Andrzej Kraśnicki jr

Na dodatek zamkną pętlę

Problem z właściwym zażebieniem się poszczególnych części inwestycji odczujemy też w innym miejscu, na drugim końcu przebudowywanego odcinka ul. Arkońskiej. W styczniu – w ramach tej inwestycji – rozpocznie się przebudowa pętli tramwajowej Las Arkoński.



Pętla Las Arkoński Andrzej Kraśnicki jr

Układ torów się zmieni. Wjazd na nią będzie możliwy z obu stron ulicy Arkońskiej. Będą też wspólne przystanki tramwajowo-autobusowe.



Przebudowana pętla Las Arkoński materiały inwestora/Urząd Miasta

Planowana na pięć miesięcy przebudowa oznacza wyłączenie tej pętli z użytkowania. Ponieważ Szczecin nie ma tramwajów dwukierunkowych, ruch tych pojazdów zostanie wstrzymany na całym odcinku od ronda Giedroycia do Lasu Arkońskiego. Na razie wiadomo tyle, że w zamian pojadą autobusy. Nie wiadomo, gdzie będą zawracać linie 3 i 10. Pętla przy Dworcu [Niebuszewo](#) jest za mała, by pogodzić te linie z mającymi tam przystanek końcowy liniami 2 i 12.

Źle zaplanowane etapy przebudowy

Tego zamieszania można było w prosty sposób uniknąć, gdyby pętla została przebudowana do docelowego układu w ramach [pierwszego etapu modernizacji ulicy Arkońskiej \(były nią też objęte ulice Niemierzyńska i Kraśnickiego\)](#).



Arkońska Andrzej Kraśnicki jr

Zakończone w 2012 roku prace nie obejmowały jednak pętli, chociaż była ku temu świetna okazja, bo tramwaje na modernizowanym ciągu ulic i tak nie kursowały. Pikanterii sprawie dodaje fakt, że kiedy przebudowa Niemierzyńskiej i Arkońskiej dobiegała końca, okazało się, że pętla jest w tragicznym stanie i nie nadaje się do tego, by wjechały na nią niskopodłogowe tramwaje. W pośpiechu przeprowadzono więc gruntowny remont, ale jedynie utrwalający układ, który teraz musi być przebudowany. Wyłożono na to wówczas 3 mln złotych, chociaż ta prowizorka i tak jest dobrze widoczna w postaci krzywych szyn.



Pętla Las Arkoński Andrzej Kraśnicki jr

Gdyby pętla została przebudowana docelowo już w czasie pierwszego etapu przebudowy ul. Arkońskiej, to dziś podpięcie do niej nowych torów w kierunku al. Wojska Polskiego nie wymusiłoby jej zamykania i zawieszania ruchu tramwajów.